WŁODZIMIERZ NIEMCZYK

Miejsce i czas wydarzeń	Gdańsk, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Wagon 2010, Gdańsk, strajki w Gdańsku, sierpień 1980, wolne słowo, drugi obieg, bibuła, Lubelski Lipiec

Chodziło tylko o to, żeby ta kłódka wisiała

Wszyscy, którzy strajkowali nie wiedzieli co się naprawdę stanie i jak to się naprawdę zakończy. Tym bardziej, że negocjacje były bardzo ciężkie i do samego końca nikt z nas nie wiedział, jak naprawdę to wszystko się skończy.

Negocjacje były wielokrotnie przerywane, wchodziło to w etapy grup eksperckich, rozmawiano i omawiano sytuację, więc napięcie tu na wybrzeżu, w Gdańsku było naprawdę bardzo duże. I nikt nie wiedział czy to jest gra na czas czy te negocjacje są autentyczne i jak one się zakończą. Nerwowość była więc bardzo duża. To, że dojdzie do takich strajków można było wywnioskować już wcześniej, bo praktycznie nic się nie działo, to znaczy ze strony rządu, i robił się wielki marazm. Produkowano statki, każdy miał tam swoje zajęcie, ale widać było, że się nie szykuje na jakieś lepsze zmiany. W związku z powyższym można było wywnioskować, że dojdzie do strajku generalnego, wtedy podjęcie tego strajku powodowało to, że ludzie czuli się bardzo zagrożeni.

Nie wolno nam zapominać o tym co było. To są nasze korzenie. Minął bardzo długi okres czasu i mamy możliwość ocenić, czy minęły pewnego rodzaju zagrożenia, mówię o takich zagrożeniach dla przeciętnego człowieka - szukamy pracy, nie ma stoczni. Praca, którą powinni mieć wszyscy jest dzisiaj często nieosiągalna. Dzisiaj jesteśmy niewielkim i słabym państwem, jeszcze przy tym znacznie zadłużonym, gdzie politycy starają się to wszystko przemilczeć. Uważam, że faktyczna sytuacja powinna nam być znana i powinniśmy wiedzieć dokładnie w jakiej kondycji jest nasze państwo.

Data i miejsce nagrania	2010-08-14, Gdańsk
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Maciejewska
Redakcja	Kamil Garbacz, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"